Rok I. | Łódź, Sobota, dnia 24 Lipca 1909 roku. | Nr. 58.

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb.
półrocznie 1 rb.
kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb.
półrocznie 1 rb. 50 k.
kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity" BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.
Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

Makryna Mieczysławska.

(C. d. n).

W Rzymie tymczasem panowało głuche wrzenie. Niezadowolenie z rządów papieskich wzrastać poczęło z żywiołową siłą.

Lud głośno domagać się począł, aby papież wypowiedział wojnę Austryi, która ujarzmiwszy wiele państewek włoskich, przeszkadzała—w własnym swoim interesie—do zjednoczenia Włoch.

Papież (w allokucyi z dnia 29 kwietnia 1848 r.) potępił to żądanie.

Oburzeni do żywego w swych uczuciach patryotycznych papiescy poddani zapałali ku Piusowi IX nienawiścią.

W rozmaitych klubach politycznych zaczęto wprost stawiać żądania, aby papieża ogłoszono za „zdrajcę ojczyzny..."

Wrzenie to spotęgował filozof włoski Gioberti, zwany „Mirabeau duchowieństwa," swoim pochodem tryumfalnym po ulicach Wiecznego Miasta, głosząc płomienne mowy przeciwko rządom papieskim, tak wręcz przeciwnym demokratycznym zasadom samego chrystyanizmu.

Minister Mamiani publicznie się odzywał, że „papież winien, tylko modlić się, błogosławić, przebaczać i zrzucić z siebie wszelkie troski światowe."

Lud rzymski nadto począł sobie przypominać całą tyranię duchownych rządów w Państwie Kościelnem. Nikt o swą krzywdę nie mógł się upomnieć. Grube mury zamku św. Anioła nawet jęków więzionych ofiar nie przepuszczały...

Z porywczością zatem, Włochom właściwą, postanowiono potargać krępujące pęta, obalić nienawistne rządy.

I oto dnia 15 listopada 1848 r. hr. Pellegrino Rossi, zdolny i sprężysty minister papieski, pada na schodach pałacu „della Cancelleria," pod śmiertelnymi ciosami sztyletu skrytobójcy.

Nazajutrz uzbrojone tłumy ludu rzymskiego pociągnęły do Kwirynału,[1]) obległy go całkowicie, nastawiły działa i poczęły dawać ognia do pałacu papieskiego.

---

[1]) Pałac papieski w Rzymie—obecnie rezydencya królewska.

Kula wymierzona w okna papieskiej rezydencyi ugodziła śmiertelnie prałata Palmę, znanego historyka.

Chciano w ten gwałtowny sposób wymódz na papieżu mianowanie nowego, zupełnie demokratycznego, ministeryum.

Pius IX odrzucił żądania ludu...

Garstka wiernych Szwajcarów mężnie broniła przystępu do pałacu, ale uległaby niewątpliwie przemożnym siłom, które rozwścieczone oporem podkładać już poczęły ogień pod bramę... Wtem papież zgadza się zaspokoić żądania ludu—wprawdzie połowicznie — ale i to wpłynęło na uspokojenie umysłów. Drugą część żądań papież polecił rozpatrzeć Izbom prawodawczym.

Nie zadowolniło to jednak ludu.

Gwardya obywatelska stanęła na straży przy pałacu papieskim. Papież staje się więźniem własnych poddanych.

Pius IX nie mógł znieść podobnego upokorzenia. W obronie praw monarchy ziemskiego, zapomina o stanowisku naśladowcy ubogiego Chrystusa i postanawia cichaczem ujść z Rzymu nie, aby ujść zemsty rozjątrzonego ludu, lecz aby ten lud łatwiej ujarzmić i pod swe panowanie podbić...

Szczegóły ucieczki ułożyli posłowie francuski i bawarski.

Dnia 24 listopada 1848 r. Pius IX znalazł się na terytoryum neapolitańskiem, w Gaecie. Wielu kardynałów wyjechało z Rzymu jeszcze przed papieżem, inni zaś poszli za jego przykładem, okrom zgrzybiałego a ogólnie szanowanego kardynała Mezzofanti'ego.

W całem Państwie Kościelnem zapanował najokropniejszy zamęt.

Dnia 9 lutego 1849 konstytuanta rzymska ogłosiła zniesienie władzy świeckiej papieża i ogłosiła rzeczypospolitą.

Minister spraw wewnętrznych, adwokat Armellini, palił kadzidła ludowi, „jedynemu władcy“...

Nie zapomniał jednak o swoich prawach papież, nie zasypiali sprawy jego doradcy.

W całej Europie ruch rewolucyjny przygasnął, stłumiony żelazem bagnetów lub kulami wojsk.

Korzysta z tego papież i na obronę swej doczesnej władzy przyzywa pomocy Austryi, Francyi, Hiszpanii i Neapolu.

Na dobitek, obrońca niepodległości, król Karol-Albert, zwyciężony przez Austryaków pod Nowarrą, odstąpił panowania synowi Wiktorowi-Emanuelowi i wkrótce umarł na obczyźnie.

Pod osłoną francuskich bagnetów, wraca wreszcie papież do swojej stolicy 15 kwietnia 1850.

Wśród ogólnego niepokoju i ustawicznych przewrotów, gdy naokół chwiały się nawet najpotężniejsze trony, zapomniano o m. Makrynie. Ludzie, zajęci więcej polityką, przestali myśleć o polskiej Bazyliance...

Zapomnieniu temu nie chciała się dobrowolnie poddać m. Makryna. W umyśle jej przesuwały się ustawicznie błogie sceny z podróży jej po ziemi francuskiej, te owacye i hołdy, to rozrywanie na pamiątkę welonów z głowy, to sadzanie obok na tronie biskupim, ten ustawicznie rosnący tryumfalny pochód, to uznanie przez papieża...

A tu naraz cisza, spokój, ludzie jacyś zupełnie obcy, zupełnie o losy jej nie troszczący się...

Postanowiła przypomnieć się światu, który ją za „świętą“ i „męczennicę“ uważał.

Zrobiła wycieczkę do Grota Ferrata, słynącej ze starożytnego opactwa zakonników greckiego obrządku, [1]) Bazylianów.

Poczciwi mnisi, sławą świętości m. Makryny ujęci, nie śmieli jej nawet pytać, czy ma pozwolenie od Papieża wchodzić za klauzurę do męzkiego klasztoru? Przyjęli ją najserdeczniejszej, do klaszto-

---

[1]) Przeważnie są tam sami Włosi.

ru wpuścili, [1]) przyjęli z honorami, nakarmili w refektarzu i przy pożegnaniu z pokorą odbierali z rąk jej... błogosławieństwo.

Po tej wizycie jednak nastąpiła refleksya. Bazylianie, gdy ochłonęli, zaczęli zastanawiać się nad tem, co zaszło. Przełożony umyślnie pojechał do Rzymu w celu przekonania się, czy m. Makryna miała odnośne zezwolenie. Tam pokazało się, że żadnego pozwolenia nie było i przełożony otrzymał surową naganę.

Kardynał - Wikary jednak, szanując osobę m. Makryny, nie śmiał jej czynić na razie żadnych wyrzutów, czem zachęcona, w parę tygodni potem znowu zapragnęła puścić się w podróż do Grota Ferrata.

Kardynał Franzoni pozwolenia na tę wycieczkę udzielił, ale najsurowiej zabronił wchodzić m. Makrynie do klasztoru.

Ks. Willim, nowy jej spowiednik, powtarza ten zakaz swej penitentce, ale ta z wielką pewnością siebie zawołała: „Zobaczy ksiądz, ja jak się tam pokażę, to klauzura znika.“

Tymczasem stało się przeciwnie.

Zakonnicy przyjęli ją przed klasztorem zimno, z gorzkiemi nawet wymówkami, jak może tak pozwalać sobie zakonników,—kapłanów, błogosławić?...

(*C. d. n.*)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

Skazańcy tureccy. Pomiędzy straconymi z wyroku osobami są: Cerkes Mehmed, adjutant i szef tajnej policyi Abdul Hamida, generał dywizyi Juzuf, b. komendant wojsk w Erzerumie, derwisz Bachdesti, założyciel unii mahometańskiej; dalej stracono 2 pułkowników, 2 poruczników, 3 żołnierzy i 1 urzędnika Porty.

Trybunał wojenny uwolnił wydawcę „Ikdamu,“ a skazał na dożywotnie wygnanie naczelnego redaktora Ali Kemala.

---

[1]) Co podług praw kościoła rzymskiego jest wykroczeniem ciężkiem.

Wieści z Persyi. Były szach Mohamed Ali, przeniósłszy uprzednio cały swój dobytek, opuścił swoją rezydencyę i zamieszkał w ambasadzie rosyjskiej. Mieszkanie jego jest pod strażą rosyjską i angielską. Posłowi rosyjskiemu w Persyi polecono, aby zwrócił się do nowego rządu i żądał wyznaczenia odpowiedniej renty byłemu szachowi. Gwarancyę jej obejmą Rosya i Anglia.

Ruch rewolucyjny w Grecyi. Przed kilku dniami wykryto w Atenach ślady spisku, dążącego do wywołania przewrotu w kraju. Na wzór Turcyi, młodzi oficerowie armii i floty utworzyli związek, który chce wziąć w swoje ręce reorganizacyę państwa, a zwłaszcza armii. Najwyższe władze wojskowe wiedzą prawdopodobnie o tych zamiarach, ale są bezsilne. Zaaresztowano wprawdzie głównych przywódców tego ruchu, ale niebawem puszczono ich znów na wolność, gdyż przekonano się, że wszyscy niemal młodzi oficerowie w Atenach oraz na prowincyi należą do organizacyi i powstała obawa, że mogą przyśpieszyć wykonanie swoich zamiarów. Oficerowie oświadczyli w prasie, że z polityką nie chcą mieć nic do czynienia — wszelako oświadczenie to nie jest szczere, gdyż wystąpili już potem z programem, a obecnie komisya, z 15 członków złożona, opracowuje memoryał dla rządu i odezwę do ludu.

Młodzi rewolucyoniści domagają się usunięcia wszystkich książąt z armii i floty, zniesienia komendantury generalnej, na czele której stoi następca tronu, powołanie z zagranicy reorganizatora oraz innych oficerów dla wykształcenia armii, wreszcie wydalenia ze stanowisk różnych oficerów wyższych, którzy są uważani za zbytecznych.

W opozycyi do rewolucyonistów stoi grupa reakcyjna, złożona z oficerów wyższych, którzy stanęli po stronie księcia i dworu — dotąd bez skutku. Te zajścia w armii wywołały wielkie wzburzenie śród ludności, a cała prasa zajmuje się niemi żywo. W Atenach cechy i kupcy oraz inne organizacye odbywają ciągłe narady i zasypują naród odezwami. Jeśli dodamy do tego trudności parlamentarne i przesilenie gabinetowe, okaże się, że w położeniu wewnętrznem Grecyi powstał wielki zamęt i że nowa era życia konstytucyjnego nie jest daleka.

Do kogo należy Anglia? Projektowany przez angielskiego ministra skarbu podatek od przyrostu wartości majątków nieruchomych wydobył znowu na jaw

sprawę rozdziału ziemi w zjednoczonych królestwach Wielkiej Brytanii. Cztery piąte użytkowej gleby w Anglii tudzież w Irlandyi należy do 7,000 właścicieli. Pięciu parów w Szkocyi posiada razem jedną czwartą kraju. Połowa Anglii należy do 150, połowa Szkocyi do 75, połowa Irlandyi do 35 osób. Największy właściciel ziemski Albionu posiada około pół miliona hektarów ziemi. Jest to znany ks. Sutherland.

Dawni lennicy Wilhelma Zdobywcy z biegiem lat przywłaszczyli sobie na nieograniczoną własność lenne dobra i dopiero w r. 1692 rząd angielski zaprowadził jako tako uregulowany kataster ziemski. Od tego czasu, to znaczy w przeciągu dwuch przeszło wieków, wartość ziemi wzrosła w sposób poprostu bajeczny, skutkiem pomnożenia się ludności, rozwoju miast, odkrycia skarbów kopalnych, ulepszenia środków komunikacyi i t. d. Jak wartość ziemi w niektórych okolicach wzrosła, unaoczni najlepiej przykład rodziny markiza of Bute. Rodzina jego należała już oddawna do bogatych, ale krezusem stał się dopiero ojciec jego, skutkiem przypadkowego odkrycia pokładów węgla w dobrach, położonych w południowej Walii, a zwłaszcza koło Cardiffu.

Przed laty 40 Cardiff było nędznem miasteczkiem, dzisiaj liczy przeszło 250,000 mieszkańców i ładuje na okręty więcej węgla, niż jakikolwiek inny port świata. Domy, które przed 50 laty można było kupić za 500 funtów, płacą dzisiaj dwa razy tyle samego podatku. Ponieważ przeważna część domów znajduje się na gruntach markiza of Bute, więc obecny markiz z tytułu czynszu pobiera sumy ogromne. W środku miasta Cardiff, pośród wielkiego parku, wznosi się potężny zamek o wieżach gotyckich, otoczony murami i rowami. Jest to pałac markizów of Bute. Zamek ten, przedstawiający wartość kilkunastu milionów, płaci zaledwie 924 funty podatku gruntowego. W odległości 200 kroków, przy ul. St. Mary-Street, krawiec, posiadający kamienicę o bokach mniej więcej po 18 metrów, płaci... 947 funtów podatku gruntowego. Krawiec za drobną posiadłość płaci więcej podatku, niż lord za olbrzymi zamek.

Jeszcze lepiej wyszli lordowie, którzy posiadają grunty w obrębie dzisiejszego Londynu, który pochłonął całe kompleksy okolicznych wsi. Ks. Bedford i lordowie Northampton, Portland i Howard posiadają przeszło 400 morgów najcenniejszych gruntów w Londynie, a ks. Westminsteru ma nawet 650 morgów. Jak wzrosła wartość tych gruntów, obecnie parcel budowlanych, tudzież kamienic, które na nich stoją, świadczą czynsze. Wysokość tych czynszów jest jednak przez lordów starannie ukrywana. Gdy przed laty zjawiła się książka, której autor zebrał mozolnie daty, odnoszące się do tych czynszów, już po kilkunastu dniach nie było w księgarniach ani jednego jej egzemplarza. Rozchwytali ją oczywiście lordowie, nie lubiący tego rodzaju niedyskrecyi. Ale zupełna tajemnica jest niemożliwa i od czasu do czasu zjawiają się obliczenia, podające w przybliżeniu owe dochody. I tak: książęta Bedfordu i Westminsteru mają z tego źródła 2 do $3\frac{1}{2}$ miljonów funtów (20 do 25 milionów rubli) rocznie.

Flota hiszpańska. Oddanie przez rząd hiszpański budowy nowej floty syndykatowi angielskiemu wita prasa angielska jako wielkie zwycięstwo polityczne i ekonomiczne. O budowę floty hiszpańskiej starały się syndykaty francuskie, włoskie i niemieckie, jednak rząd hiszpański zdecydował się powierzyć to zadanie syndykatowi angielskiemu, który w ciągu 7 lat ma dostarczyć Hiszpanii 31 nowych okrętów wojennych kosztem 7 mil. funtów szterlingów.

Bogactwa Mandżuryi. Gubernator Liao-Tunga, Japończyk, który w ciągu trzech lat z wielkim nakładem pracy bada bogactwa naturalne Mandżuryi, polecił pewnej grupie inżynierów zbadać pokłady rudy i węgla, leżącego wzdłuż linii kolei z Antunga do Mukdenu. Inżynierowie po skończonych studyach orzekli, że odkryte pokłady są niezwykle bogate i że wogóle Mandżurya obfituje w nieprzebrane bogactwa, ukryte w głębi ziemi. Bogactwa te nie mogą być eksploatowane przez Chińczyków, którzy są wogóle złymi inżynierami. Japończycy jednak — zdaniem gubernatora—powinni do spółki z Chińczykami zająć się eksploatacyą tych skarbów, aby uprzedzić najście Europejczyków.

Reformy w Chinach. Krążą pogłoski, że Yon-Ki-Kai, dawny minister spraw zagranicznych, i Tsin-Pi, dawny minister komunikacyi, wyjeżdżają do Europy. Głównym celem podróży ma być Anglia.

Japonia i Korea. Z Tokio donoszą, że na mocy zawartego między Japonią i Koreą układu, jurysdykcya na Korei przeszła całkowicie do Japonii. Organ rządowy „Kokumin“ zaznacza, że znajduje się to w związku z mającą nastąpić

rewizyą umów, zawartych między Koreą i mocarstwami.

Przeprawa balonem przez morze. Jak donosiliśmy, inżynier francuski Latham zamierzył przeprawić się aeroplanem z Francyi do Anglii—przez kanał Calais. D. 20 b. m. o g. 7 rano statek napowietrzny wyruszył w drogę, lecz po przebyciu 18 mil zepsuł się i spadł do morza. Statek holowniczy wyratował Lathama i jego aeroplan i odwiózł do Francyi.

Świętokradztwo w kościele. Wielką kradzież popełniono w nocy z piątku na sobotę w Capo d'Istria w Austryi.

Zrabowano niemal cały skarbiec tamtejszej katedry. Niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do świątyni i rozbili żelazne szkatułki, mieszczące się na drugiem piętrze przylegającego budynku parafialnego. Ze szkatułek tych skradziono: 3 srebrne kielichy, 300 koron gotówką, kosztowną monstrancyę z XV w. wartości 50,000 koron, wspaniały kielich w stylu gotyckim; w kościele zaś otworzyli złoczyńcy tabernakulum, wyrzucili Hostyę i skradli kielich wartości 80,000 koron. Kradzież spostrzeżono jeszcze tej samej nocy. Strażnik nocny bowiem ujrzawszy otwarte drzwi świątyni wszedł do wnętrza.

Fanatyzm katolicki. Książę Orleański, infant hiszpański, poślubił przed kilku dniami swą kuzynkę, księżniczkę Beatrycze Koburską. O zezwolenie na ten związek prosił już dawno króla hiszpańskiego, ponieważ atoli książę jest katolikiem, księżniczka zaś — protestantką, sprzeciwił się temu Watykan. Król Alfons odmówił więc zezwolenia swego na ten związek. Zakochany książe obył się bez zezwolenia królewskiego. Ślub odbył się: najpierw cywilny, następnie według obrządku katolickiego a wreszcie protestanckiego. To nieposłuszeństwo księcia ściągnęło nań burzę ze strony dworu hiszpańskiego; księciu odebrano tytuł infanta hiszpańskiego i wydalono go z armii hiszpańskiej, w której był porucznikiem pułku królewskiego.

Wypadek samochodowy w Tatrach. Z Zakopanego donoszą z dnia 19 b. m.: O godzinie siódmej rano wyruszył dzisiaj stąd do Morskiego Oka, jak zwykle, przy sprzyjającej pogodzie, omnibus samochodowy. Za skałą, zwaną „Wanta," w odległości siedmiu kilometrów od Morskiego Oka, na wielkich zakosach, którymi gościniec wznosi się w górę na stokach Swistówki, nagle zepsuła się maszyna, jak przypuszczają wskutek pęknięcia łańcucha, i automobil zapełniony turystami, potoczył się w tył, wyskoczył poza gościniec, mimo baryery, i upadł w dół po zboczu. Na szczęście znajdujące się w omnibusie osoby wyszły na ogół bez poważniejszego szwanku. Ranną jest jedna osoba, do której wezwano stąd lekarza telefonem ze stacyi przy Morskiem Oku.

Z kraju.

Postanowienia obowiązujące w gub. Piotrkowskiej. 1. Zabrania się: schadzek i zebrań, jeżeli na takowe nie wyjednano pozwolenia właściwych władz administracyjnych lub policyjnych, jak również wszelkiego rodzaju pochodów, ulicznych manifestacyi i tak zwanych „banderyi."

2. Na pierwsze żądanie policyi winny być zamknięte okna, balkony, bramy, furtki domów, jak również zakłady przemysłowe i handlowe.

3. Każdy mieszkaniec powinien posiadać przy sobie dowody osobiste i przedstawiać takowe na pierwsze żądanie wojska, lub funkcyonaryuszów policyi.

4. Najmujący lokale obowiązani są, nie później niż w 12 godzin, zawiadamiać właściciela lub rządcę domu, o każdej osobie, przybyłej w celu zamieszkania stałego lub czasowego wyżej niż 12 godzin, lub wyprowadzającej się z mieszkania, a właściciele domów, jak również utrzymujący hotele, pokoje umeblowane i inne zakłady, lub upoważnieni przez nich zarządzający, obowiązani przedstawiać bezpośrednio do urzędu miejscowego policyjnego cyrkułu, dwa razy na dobę, mianowicie o godz. 9-ej rano i do 9-ej wieczorem, na kartach meldunkowych, dane o wszystkich osobach, przybyłych lub ubyłych w ciągu 12-godzinnego czasu. Karty meldunkowe i wszystkie ustanowione książki meldunkowe, oraz wykazy lokatorów winny być wypełnione w języku rosyjskim.

5. Właściciele domów, jak również utrzymujący hotele, pokoje umeblowane i inne zakłady lub upoważnieni przez nich rządcy i stróże, obowiązani bezzwłocznie komunikować policyi o wszystkich nadzwyczajnych wypadkach i o zebraniach, wzbronionych przez władzę.

6. W razie jeżeli z domu dany będzie wystrzał, rzucony przedmiot wybuchowy, lub jakikolwiek przedmiot, mogący poczynić szkody, to do odpowiedzialności w porządku administracyjnym, po odpowiedniem przeprowadzeniu śledztwa,

pociągnięci zostają właściciele domów, najmujący lokale, rządcy domów i stróże.

7. Zabrania się wykonywanie, przechowywanie, rozpowszechnianie i śpiewanie wzbronionych pieśni rewolucyjnych.

8) Zabrania się przygotowywanie, przechowywanie, noszenie i rozpowszechnianie polskich narodowych inicyałów, socyalistycznych i anarchistycznych chorągwi, jak również i innego rodzaju emblematów i znaków, mających przeciwpaństwowy charakter.

9. Znaki wszystkich zakładów handlowych, przemysłowych i publicznych, jak również wszelkie napisy, afisze, programy, etykiety i wogóle ogłoszenia wystawione, lub podawane do ogólnej wiadomości, winny zawierać tekst rosyjski, zgodny co do treści i wymiarów liter z tekstem i wymiarami liter w innych językach i mają być zupełnie w porządku i czyste.

10. Zabrania się zrywać lub uszkadzać tekst rosyjski na znakach: szkół, zakładów handlowych, przemysłowych i publicznych, lokali i instytucyi, jak również na znakach, tablicach, pieczęciach urzędów gminnych, miejskich, osad wiejskich i urzędów włościańskich oraz gmachów.

11. Zabrania się przeszkadzać uczniom do uczęszczania do zakładów naukowych, lub do zajęcia się w takowych przemocą, groźbą, lub zniewagą.

12. Zabrania się żądania zamykania sklepów, wstrzymywania lub zupełnego zatrzymania handlu, robót, zajęć w instytucyach państwowych, publicznych, przemysłowych i zakładach rzemieślniczych, lub w jakichkolwiek innych zajęciach.

13. Zabrania się sprzedaż rewolwerów, pistoletów wszystkich wogóle rodzajów i systemu, a także ostrych naboi do tychże we wszystkich składach i sklepach do sprzedaży broni, jak i przywóz z zagranicy wszelkiej broni, bez specyalnego na to pozwolenia, do guberni kraju Przywiślańskiego, w celach handlowych.

14. Zabrania się noszenia przy sobie kastetów, różnego rodzaju napięstników, lasek, w których byłaby ukryta broń, lub które miałyby ciężkie gałki, jak również noszenia przy sobie noży, oprócz potrzebnych do swych zajęć, lub koniecznych do swego rzemiosła i użycie tych w bójkach, kłótniach, lub innych osobistych rozprawach.

15. Zabrania się:

a) Podkładać pod koła różnego rodzaju wagonów przedmioty, mogące uszkodzić drogę, wstrzymać je w ruchu, lub wywołać zamieszania pomiędzy pasażerami.

b) Rozrzucać na ulicach, lub innych miejscach, nawet prywatnych, petardy i t. p. przedmioty wybuchowe, które chociażby nie przyczyniły się do śmierci lub uszkodzeń cielesnych, lecz wywołały, wskutek szumu i trzasku w czasie wybuchów, panikę pomiędzy ludnością.

16. Wszyscy lekarze i felczerzy, będący na służbie państwowej, jak i wolnopraktykujący, w razie zwrócenia się do nich o podanie pomocy lekarskiej osobom, ranionym wystrzałami lub bronią białą, obowiązani bezzwłocznie dać znać o tych osobach najbliższym przedstawicielom policyi, we wsiach strażnikom ziemskim, a w razie ich nieobecności, wójtom gmin, lub sołtysom.

17. Zabrania się uczęszczać do wszelkiego rodzaju towarzystw, komitetów i t. p. zorganizowanych bez pozwolenia odpowiednich władz, jak również organizować takie towarzystwa i zbierać ofiary na ich korzyść.

18. Zabrania się wchodzić do cudzych lokali, zatrzymywać przejeżdżających lub przechodzących, w celu zbierania składek i ofiar, niedozwolonych w ustanowionym porządku.

19. Zabrania się: 1) naruszenie lub wprowadzenie języków polskiego i litewskiego, wzamian rosyjskiego lub równoległego z nimi wszędzie, gdzie prawem lub rozporządzeniem takie nie były wprowadzone, 2) agitacyi, w jakiej by nie była ona formie, w przeciwstawieniu do języka rosyjskiego, w celach wyparcia go wbrew istniejącym postanowieniom.

20. Osoby, zajmujące się robotami i przemysłem, które służą do zaspokojenia koniecznych potrzeb ludności, lub mają ogólne znaczenie, za wstrzymanie tych, po wzajemnej pomiędzy sobą zmowie, w celu wyrażenia kollektywnego protestu przeciwko działalności rządu, podlegają karze w porządku administracyjnym, stosownie do przepisów tego postanowienia.

21. Zabrania się: podburzać zebrania gminne, gromadzkie lub wiejskie, instytucye miejskie i pojedyńcze osoby do jawnej zmiany istniejącego samorządu włościańskiego, przepisów lub innych państwowych rozporządzeń.

22. Zabrania się zwracać się z żądaniami do przedstawicieli policyi, aby ci usunęli się ze schadzek i dozwolonych zebrań.

23. Zabrania się, pod jakim by nie było pozorem, przeszkadzać wojsku lub przedstawicielom policyi w pełnieniu ich służbowych obowiązków i przeciwnie, wszyscy i każdy winien udzielać wszelkiej pomocy do wykrycia i zatrzymania ludzi szkodliwych, jak również i tych, którzy zakłócają porządek publiczny i spokój.

24. Zabrania się jakiemi by nie było sposobami podburzać wojskowych, przedstawicieli policyi lub innych osób, będących na służbie państwowej, do przekroczenia ich obowiązków służbowych.

25. Zabrania się:

1) ogłoszenie lub rozpowszechnianie przez publikacyę, artykułów lub innych zawiadomień, wywołujących wrogie usposobienie do rządu.
2) rozpowszechnienie utworów, druków podległych konfiskacyi w ustanowionym przez prawa porządku.
3) wszelkiego rodzaju publiczne wychwalanie czynów karygodnych, jak również rozpowszechnianie lub wystawianie na widok publiczny prac. lub podobizn, pochwalających taką działalność.
4) ogłaszanie lub publiczne rozpowszechnianie: a) kłamliwych wieści o działalności postanowień rządowych, lub osób, będących na służbie rządowej, wojska lub oddziału wojskowego, wywołujących pomiędzy ludnością przeciwko nim szkodliwe wzburzenie, b) kłamliwych, wywołujących ogólną panikę, wieści o rozporządzeniach, ogólnej klęsce lub innych wydarzeniach.

26. Właściciele fabryk, zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych lub osoby upoważnione do zarządzania niemi, obowiązane są prowadzić imienne kontrole wszystkich robotników i służących, z wymienieniem nazwiska, imienia, imienia ojca, wieku, miejsca zamieszkania (ulica, № domu), skąd pochodzi i za jakim dowodem zamieszkuje. Kontrola ta zawsze winna się znajdować w fabryce, zakładzie, sklepie i przedstawianą bezzwłocznie policyi na pierwsze jej żądanie.

27. Zabrania się wstęp do fabryk osobom obcym, nie wyłączając osób i delegatów wszelkich towarzystw i związków, Odpowiedzialność za niewykonanie tego wkłada się na fabrycznych odźwiernych i szwajcarów.

Właściciele fabryk i administracya fabryczna obowiązane bezzwłocznie zawiadomić policyę.

a) o obecności w fabryce osób obcych;
b) o wynikłych wszelkiego rodzaju strejkach, nieporządkach i jakich by to nie było gwałtach i
c) o nieprawnych zebraniach i mityngach na terytoryum fabrycznem.

28 Zabrania się rozmnażanie, chowanie i utrzymywanie gołębi rasy pocztowej, a w razie znalezienia ich będą one odesłane do dyspozycyi najbliższej stacyi gołębio-wojennej.

29. Zabrania się przechowywanie i noszenie broni palnej i przyborów do niej, jak również broni białej, bez pozwolenia, ustanowionego przepisami, zatwierdzonemi przez b. Namiestnika w Królestwie Polskiem dnia 20 kwietnia 1867 r.

Winni niewykonania powyżej wydanych postanowień obowiązujących podlegają karze do 3000 rubli lub zamknięciu w więzieniu albo w areszcie 3 miesięcy.

Powyższe postanowienie obowiązujące rozciąga się na całą gubernię piotrkowską i jest prawomocne od dnia publikacyi.

Łódź, dnia 22 czerwca (5 lipca) 1909 r.

Naczelnik Ochrany, Generał-major

Kaznakow.

Reforma zarządu wojskowego. — „Birżewyja Wiedomosti“ donoszą o projekcie dużej reformy w zarządzie wojskowym. Projekt, jak utrzymuje dziennik, jest już całkowicie opracowany i w najbliższym czasie ma być przedstawiony do Najwyższego zatwierdzenia. Mają być skasowane główne zarządy artyleryi, inżynieryi, intendentury i t. d., czynności zaś ich przechodzą do sztabu głównego, który, rzecz prosta, otrzyma odpowiednie oddziały. W sztabie głównym mają być ześrodkowane wszystkie gałęzie zarządu wojskowego z wyjątkiem medycyny wojskowej, oraz wojskowych zakładów naukowych. Na czele sztabu głównego ma stać drugi pomocnik ministra wojny.

Nowy uniwersytet. Zarząd miejski w Saratowie otrzymał zawiadomienie, że projekt prawa o uniwersytecie w Saratowie Najwyżej został zatwierdzony. Wniesiono już mnóstwo podań o przyjęcie do uniwersytetu.

Flota na Dalekim Wschodzie. Flota cywilna we Władywostoku składa się z okrętów handlowych. które użytę być mogą również jako okręty wojenne. Jest to obecnie jedyna siła zbrojna morska Rosyi na Dalekim Wschodzie. Komisya specyalna, badająca sposoby zawiązania

stosunków morskich pomiędzy Petersburgiem a Oceanem Spokojnym, powzięła projekt utworzenia stałej linii pomiędzy Władywostokiem a Petersburgiem. Okręty odpływające z Władywostoku płynęłyby przez Ocean, okrążając brzegi Ameryki Południowej, następnie przez Atlantyk do Petersburga — a ztamtąd, wracając do Władywostoku, płynęłyby przez Morze Sródziemne i Ocean Indyjski. Za każdym razem więc okręty te odbywałyby podróż naokoła świata, podtrzymując w ten sposób handel transsyberyjski i będąc jednocześnie wyborną szkołą dla młodych marynarzy rosyjskich.

Pięć takich nowych okrętów już jest wykończonych; mają być one uruchomione razem za starszemi okrętami. Projekt ten świadczy o zamiarze Rosyi utworzenia we Władywostoku wielkiego portu na Oceanie Spokojnym.

Utrzymanie wikaryuszów nadetatowych. Ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że utrzymanie nadetatowych wikaryuszów w parafiach rzymsko-katolickich winno być pokrywane wyłącznie z dobrowolnych ofiar parafian, a nie z funduszów, osiąganych za pomocą wyznaczania składek obowiązkowych, gdyż te, według prawa (§ 36 instrukcyi 15 marca 1863 roku) mogą być zbierane tylko na budowę i naprawę kościołów i budynków parafialnych.

Przestroga. Gubernator nadamurski zawiadomił wszystkie zarządy kolejowe, że nad Amurem przebywa bardzo wiele osób, które oczekują na otrzymanie posady na budującej się tam kolei, wobec czego przyjazd nowych kandydatów będzie tylko stratą czasu i pieniędzy.

Szerzenie znajomości języka japońskiego. Utworzona została komisya do opracowania projektu rozpowszechniania języka japońskiego.

Posiadający język japoński mają korzystać z różnych przywilejów służbowych.

Burza morska pod Petersburgiem. Z liczby 35 rybaków, znajdujących się podczas burzy na otwartem morzu, 7 zabrały fale. Wskutek silnego falowania, spieszący na pomoc statek, nie zdążył podpłynąć do tonących. W pobliżu Strjelny wicher wywrócił jacht „Fija“.

Właściciel jachtu, jego brat i marynarz znaleźli śmierć w nurtach morskich. W tym samym dniu w Szuwałowie na jeziorze zatonął jacht, przyczem sternik sportsman Sacharin utonął.

Strejk na kolei. „Birż. Wied.“ donoszą, że na linii kolejowej Perm-Ekaterynburg zastrejkowało 1000 robotników kolejowych z powodu niewypłacenia im zarobków.

Prenumerata „Maryawity“ wynosi rocznie 4 ruble, półrocznie 2 ruble, kwartalnie 1 rubel. Adres Redakcyi i Administracyi — Łódź Franciszkańska 27. Telefonu 12-73. Prenumeratorzy „Maryawity“ otrzymują „Wiadomości Maryawickie“ bezpłatnie.

Lipiec.	KALENDARZYK.		Wsch. słońca	Zach. słońca
24	Sobota	Krystyny P. M.	g. 4 m. 8	g. 8 m. 4
25	Niedziela	*Kun. Kr. Jak. Ap.*	g. 4 m. 9	g. 8 m. 3
26	Poniedz.	*Anny Mat. N. M. P.*	g. 4 m. 10	g. 8 m. 1
27	Wtorek	Natalii M.	g. 4 m. 12	g. 8 m. —
28	Sroda	Inocentego i Wik.	g. 4 m. 13	g. 7 m. 58

ODMIANY KSIĘŻYCA.

Pierwsza kwadra d. 25 o g. 1 m. 9 pp.

Dnia	Wschód Księżyca	Zachód Księżyca	Długość dnia	Ubyło dnia
25	g. 12 m. 43 pp.	g. 11 m. 10 w.	g. 15 m. 52	g. — m. 53

Redaktor i Wydawca Ks. Jan Kowalski, Maryawita.

Drukarnia Ks. Jana Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.